

Przegląd zdrojowy

sportowy i turystyczny

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych, sportowi krajowemu i zagranicznemu jakoteż sprawom turystyki.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

Skład główny we Lwowie u St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Prenumerata kwartalna 2 K.
do końca roku 6 K.

Rękopisów nie zwraca się.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca,
bogato ilustrowany.

Adres Redakcyi i Administracyi:
ul. Starowiślna 12.

Konto czekowe Nr. 64.330.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadstawane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor
Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haassenstein w Wiedniu.

TREŚĆ: Dr. Pelczar: Truskawiec. — Swoszowice. — Klemensówka w Zakopanem. — Rozmaitości zdrojowe. — Turystyka. — Sport. — Krajowe wyścigi cyklistów. — Automobile. — Rozmaitości sportowe. — Ogłoszenia.

ZDROJOWISKA.

Truskawiec.

Podał *Dr. Pelczar.*

Dzięki życzliwej prasie i większemu zainteresowaniu się publiczności naszym zdrojowiskiem, zakłady krajowe nabrały już rozgłosu do tego stopnia, że właściwie za zbyt liczne uważaćby można powtarzanie opisu zdrojowisk naszych pojedynczych.

Z drugiej jednak strony, należycie oceniając znaczenie nie reklamy, ale uświadomienia ogółu o wszystkim, co przyczynić się może do podniesienia jego dodatnich stron, zaznajomienia z postępem, jaki się w niem szybkim tempem dokonywa, z ochotą zabieram się do pracy, by stan zdrojowiska przedstawić w świetle prawdziwym, bez upiększeń i zakrywania błędów, by nie narażać na zawód tych, którzy biorąc się na piękne słówka, później rozgoryczeni z żalem wracają nie znalazłszy tego, co znaleźć się spodziewali.

Wziętość Truskawca, dawną już, bo kilkudziesięcioletnią ma historią. Wody jego znakomite mimo braku tego wszystkiego, co innym zdrojowiskom dopiero urabia sławę, zawojowały od pierwszych chwil świat. W niczem też innym jak o dobroci i skuteczności wód, o pięknej naturze nie wspominają dawne roczniki. Dowcipny zaś kronikarz, kryjąc wszelkie niedostatki, wspomina, że właśnie to oddalenie od świata i sielski spokój pośród zupełnego braku urządzeń, zatem wprost na łonie natury, zezwalały na przeprowadzenie skutecznej kuracji.

Rząd austriacki, pierwotny właściciel zdrojowiska — nie rozumiejąc doniosłości położonych tu skarbów, nie wiele przyczynił się do podniesienia zdrojowiska, któremu, same jego środki lecznicze zapewniały powodzenie i rozgłos. Z rąk do rąk przechodził Truskawiec zmieniając

właścicieli, nie zawsze dla siebie z korzyścią, pozostał zawsze kopcuszkim wyzyskiwanym bez myśli i planu na przyszłość, któremu jego siła żywotna w postaci niezrównanej wartości leczniczej wód, życie i przyszłość zapewniała.

Ostatnie lat dwadzieścia, zadecydowały dopiero o jego przyszłości. Od tego czasu, poza jego naturalnymi czynnikami, poczęto starać się o jego rozwój i podniesienie. Stosownie do potrzeb poczęto budować coraz to większą ilość mieszkań. Gdy pierwotne, tak co do czasu, jako też i urządzeń prawdziwie pierwotne łazienki poczęły nie wystarczać, stanęły łazienki drugie odpowiadające już naszym wymaganiom. Stała się inhalacja — poczęto robić drogi, ogrody, spacerki. W ogóle powoli ukryty dawniej pośród wsi niepokazany zakład począł się przyodziewać w szatę więcej europejską, pozbywając się dawnej swej cechy sielskiej, która o ile z jednej strony zwłaszcza dla mieszkańców miast wielką ma atrakcją i zalety, a z którą jednak połączonych jest dużo stron złych, powstrzymujących postęp i rozwój.

Prawdziwą też tu jest załugą przedwcześnie zmarłego p. Wyczyńskiego, że wykupił odwieczne chaty rozpierające się w centrum zakładu, które piękne mogą być na obrazku, a które jednak nieprzyjemną stanowiły plamę na ramach zakładu, wiążąc swoją obecnością wszystkie te ujemne strony wsi z charakterem zakładu.

Od tej chwili, gdy właściciele dawnych przeważnie chat przeniesieni zostali poza obręb zakładu, ulepszenia szybkim za sobą postępują krokiem, nieraz ponad siły i możność jednego człowieka-dzierżawcy.

Odwieczne siedziby dawnych mieszkańców wieśniaków zastąpiły wille gustowne, urządzeniem swoim nie pozostawiające nic do życzenia, a mające w zakładzie znaczenie wielkie, bo cywilizacyjne. Mimo woli, a często nawet wbrew woli, musiały się i owe dawne nieliczne domki wzorować na nowo wzniesionych budowlach, musiały się wszystkie odmłodzić i odświeżyć, a zastosować do postępu, by sprostać stworzonej samej przez się konkurencji.

W interesie własnego zdrowia powinien każdy żądać wszędzie tylko
Tutek cygaretowych
z fabryki RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie.

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami! — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

Dzisiaj chłopci sami, aczkolwiek wychowani w dymnych i niskich chatach, budują już nie domy, lecz odpowiadające wymaganiom nowoczesnym wille, a niedługiego czasu jeszcze potrzeba, aby i owe domki znikły z truskawieckiego horyzontu, jak przed nimi znikają owe pierwotne chałupy ciasne i ciemne, a które przecież w czasach przed kilkudziesięciu laty odpowiadały w zupełności ówczesnym wymaganiom i potrzebie ludności.

Równocześnie jak zakład granice coraz szersze zaczął, gdy ilość i jakość nowych budowli poczęły zastoso- wywać się do wyższej skali ogólnych wymagań, zaczęło całe otoczenie zastosowywać się również do potrzeb higieny i postępu. Rzeczka a właściwie kanał przecinający zakład, nieodzownie potrzebny mieszkającym nad nim włościanom, gdy się ci usunęli, stał się nietylko zbyt czystym, ale wprost rażącym o tyle, że zabierając ze sobą wody ze źródeł siarczanych, nie mógł przyczynić się do podniesienia wartości powietrza, którego jakość pierwszorzędną przecież w zakładzie samym ma znaczenie. Zakrycie potoku na całej przestrzeni, najpierw drewnianym kanałem, później zaś betonem, stało się epokowym zwrotem w postępie zakładu, dając początek kanalizacji, zatem kwestyi, która w asanizacji zdrojowiska pierwszorzędną odgrywa rolę. Ukryty pod ziemią skromnie, popod wspaniałą dzisiaj aleją spacerową, nie zdradza zupełnie ile kosztował on trudów, ile pochłonął kapitału. Nowo przybywający nawet nie zwrócą na to uwagi, a doniosłość sprawy ocenić dopiero potrafią ci, którzy dawne pamiętają czasy i Truskawiec z jego poprzedniami obok zalet wadami.

Gdy świat lekarski i publiczność przekonała się, jakie Truskawiec znakomite wyniki daje w leczeniu chorób serca, tak że w krótkim czasie u powag na tem polu miano „polskiego Nauheimu“ uzyskał, postarał się troskliwy zarząd o zniwelowanie większej części dróg, głównie zaś najulubieńszej alei do źródeł, którą świerkami obsadził na szerokiej przestrzeni. Droga ta, której niejedno z zagranicznych pozazdrościć może zdrojowisk, stała się prawdziwą chlubą zakładu, wzbudzając starannem swem utrzymaniem i pięknnością podziw i wdzięczność zapobiegliwego zarządu.

Należyte uznanie i wdzięczność pacjentów objawiająca się z roku na rok w potęgującej się liczbie kuracuszów, kazała zarządowi pomyśleć o zwiększeniu czynników leczniczych. Łazienki to znaczy nowe i stare trzeciej klasy, mimo że przeszło 120 wynosiły kabin, poczęły być nie wystarczające, a nawet rosnące zapotrzebowanie kąpeli, kazały obawiać się braku wody kąpielowej. Zapobieżenie tym brakiem pochłoneńto znowu sumy poważne, których troskliwy o dobro i przyszłość zakładu, właściciel nie obawiał się rzucić. Dzięki więc ofiarności właściciela, a pracy i zrozumienia sprawy dzierżawcy, zbudowano łazienki trzecie. Pobudowano szyby na surowicę na Pomiar- kach, połączono je rurociągami ze zbiornikami, ogromnemi z betonu tak, że w roku 1907 łazienki nowe spełniać mogły należycie już swoje zadanie, zmniejszając natłok i niewygodę w łazienkach I. klasy. Odpowiadając też domaganiom się pewnej części publiczności, która przy kuracji spokoju poszukuje i unika zwykłych kłopotów się, powstał znakomicie i higienicznie urządzony pensjonat „Janina“ własność pani Janowskiej, który przepełnieniem swem od lat trzech najlepsze chyba daje mu świadectwo.

Wcale zaś nie wygórowane ceny, wzorowy porządek

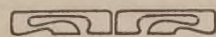
i czystość, nadewszystko zaś znakomita higieniczna kuchnia, obok uprzejmości i wyrozumiałości dla kuracuszów właścicielki, zapewnia pensjonatowi na zawsze powodzenie i wziętość.

Nie na tem jednak kończy się ten szereg zasadniczych ulepszeń. Zdawna już dawał się odczuć brak planu regulacyjnego, któryby i na następne szeregi lat zapewnić mógł Truskawcowi racjonalny rozwój z uwzględnieniem wszelkich przepisów ogniowo-sanitarno-policyjnych. Dzięki w tym wypadku życzliwości władz, przyszedł do skutku i ten szczegół, tak ważną w rozwoju każdej miejscowości odgrywający rolę. Sporządzono plan całego zdrojowiska, w ciągu zaś roku 1907 wprowadzono już w życie najważniejszą jego część. Kosztuje 42 tysięcy koron zbudowano wspaniałą drogę długości 1 klm. okrążającą zakład od zachodu; drogę która pokrywa również betonowy kanał, mający w przyszłości wielkie znaczenie asanacyjne dla tej dzielnicy zakładu.

Droga ta, mimo znacznych kosztów, na które kraj i powiat się złożyły nieocenioną ma wartość dla zakładu. Raz że przejmuje na się cały ruch, który z musu przez szereg lat niepokoił zakład, gdy na drodze przez centrum zdrojowiska się gromadził, z drugiej strony, prowadząc przez partje bardzo malownicze rozszerza sieć spacerów, których żaden zakład nigdy nie ma za dużo, a co również bardzo ważne, rozszerza teren zakładu tworząc cały szereg parcel budowlanych. Dzisiaj już chociaż nie wykończono jeszcze drogi i nie oddano jej do użytku publiczności, staje wzdłuż niej kilka will, parcele zaś prawie że wszystkie rozkupione zostały, dając nadzieję że powstanie tu nowa dzielnica zasiana willami, które już i wyglądem swym i urządzeniem odpowiadać muszą najnowszym przepisom.

Ostatnią kwestyą, w rozwoju każdego uzdrojowiska, jedno z pierwszych zajmuje znaczenie, to kwestya komunikacji i kolei. Wprawdzie Truskawiec od sieci kolei tylko o 9 klm. jest oddalony, a droga starannie zazwyczaj utrzymana, malowniczością swą pociąga, jednak taniość i łatwość a wygoda w dostaniu się szybko do zakładu, zwłaszcza dla częszko chorych, w których Truskawiec tak obfituje, niepoślednią gra rolę i przeważa znacznie nad zaletami podróży kołowej. Kwestya ta tak dobrze zrozumiana przez ogół ludzi losami Truskawca się zajmujących, cały szereg lat, pokutować musiała w drodze między władzami ministeryalnemi a krajowemi, nie mogąc wyjść poza sferę życzeń, dobrych chęci i starań. Mimo osobistych zabiegów właścicieli i wszelkich stron interesowanych sprawa ta dopiero w ostatnim roku, już na pewne zaczyna się przyoblekać w szaty realnej rzeczywistości. — Wszelkie możliwe przeszkody zostały usunięte; koszta wstawione w budżet, kredyty zapewnione, trasa przygotowana, i cieszyć się możemy tym razem niepłonną już nadzieją, że jedno-godzinną kołową drogą do Drohobycza w najbliższym czasie przemieni się w kilkunasto-minutową, wygodnym na samo miejsce wagonem.

Jakże wielkie znaczenie dla przyszłości zakładu mieć będzie tak znaczne ułatwienie komunikacji, rozpisywać się nie potrzebuję, zrozumie je łatwo i ocenić potrafi każdy, który tylko zechce, a przecież i Truskawiec w pięknej swej okolicy, poza swymi leczniczymi czynnikami, posiada niejedną atrakcyjną stronę i potrafi urokiem swym przywiązać nietylko chorych, ale i letników.



© ZDZISŁAW
ZDANOWICZ

w Krakowie, Sławkowska 3
Hotel Saski

☞ poleca: Kapelusze, Cylinyry
P. & C. Habiga, Scotta i inne,
Bieliznę męską, Krawaty, Rę-
kawiczki, Płaszczce, Peleryny
gumowe nieprzemakalne,
Kufry, Torby, Paski, Plaidy,
Necesyry.

Swoszowice.

Zród siarczany w odległości 8 klm. od Krakowa.

W miejscu: stacya kolei żelaznej i poczta.

Hojnie przez naturę wyposażone zdrojowisko, z powodu obfitości wody siarczanej, wymagało opieki, aby je dostępnem uczynić dla publiczności zdrowia tam szukającej. Obecny właściciel poczynił już znaczne ulepszenia, a następne są w toku. Park osuszony, ścieżki, drogi, rowy, mostki i t. d. uporządkowane. Wszystkie budynki: tak łązienki jako też domy mieszkalne, restauracya, kioski gruntownie odrestaurowane. Kotły, mułownia całkiem nowe. Kuchnia, mleczarnia, restauracya, cukiernia, pod ścisłym nadzorem lekarskim.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód rodzimych i sztucznych.

Wskazania: Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bóle. Przewlekłe choroby kobiece. Zołży i próchnienia kości. Kiła w późnych okresach. Zatrucia metali zwłaszcza rtęcią i ołowiem. Choroby skórne.

Rozrywki i wycieczki: Bardzo ważnem jest przyjemne i pożyteczne wykorzystanie pozostałego czasu wolnego. W ciągu sezonu przychodzą pociągi kolei żelaznej siedm razy dziennie z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacye z Krakowem omnibusy. Stąd łatwość zwiedzenia muzeów, zabytku sztuki, sal koncertowych i teatralnych w Krakowie. Wycieczki pieszo lub powozami do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W obszernym parku zakładowym i sali koncertowej odbywają się zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy i inne rozrywki.

Mieszkania w willach, należących do zakładu, mieć można po cenie od 1 — 4 koron od osoby na dobę. Przy najmie miesięcznym lub sezonowym znaczny opust. Oprócz tego są mieszkauia do najęcia w domkach we wsi.

Cena kąpiele siarczanych podzielonych na trzy klasy wynosi: 1 koronę, 1.50 i dwie korony. Kąpiel borowinowa cała wraz z kąpielą oczyszczającą kosztuje 4 korony, kąpiel częściowa 1 — 2 koron. Taksa zdrojowa wynosi 9 koron na sezon, którą opłacają wszyscy mieszkujący dłużej aniżeli 3 dni. Uwolnieni są od opłaty dzieci poniżej lat 10 i służba.

Lekarzem zakładowym jest w sezonie 1908 r. znany z swej pracy obywatelskiej i autor przeszło 100 prac treści naukowej, prymaryusz Dr. Józef Bogdanik, kawaler orderu Franciszka Józefa.

W takich warunkach rozpoczyna zdrojowisko Swoszowice nową erę. Sądzymy, że Szanowna Pupliczność oceni należycie nasze usiłowania zmierzające do postawienia zakładu na stopie europejskiej. Sezon 1908 r. trwa od początku czerwca do końca września.

Rozbiór chemiczny.

Z pokładów siarkonośnego marglu tryskają w Swoszowicach wśród czarnego osadu siarczku żelaza dwa przezroczyste źródła: źródło główne i źródło Napoleona. Woda ze źródła głównego, według rozbioru chemicznego, doko-

nanego przez profesora Olszewskiego, zawiera w 1000 częściach:

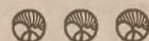
| | |
|--------------------------------------|---------|
| Chlorku sodowego | 0.00587 |
| Siarkanu sodowego | 0.08251 |
| „ litowego | śląd |
| „ magnowego | 0.53583 |
| „ wapniowego | 0.95772 |
| Węglanu wapniowego | 0.56816 |
| „ żelazowego | 0.00746 |
| „ magnowego | śląd |
| Bezwodnika krzemowego | 0.93320 |
| Ciał organicznych i straty | 0.10406 |
| Składników stałych | 2.29491 |
| Siarkowodoru | 0.04523 |
| Bezwodnika węglowego | 0.17462 |

Jeżeli tabelę powyższą porównamy z podaną w Balneoterapii profesora Dr. I. Korczyńskiego tabelą innych zdrojowisk, przekonamy się, że siarkowodoru znajduje się:

| | |
|---------------------------|---------|
| w Swoszowicach | 0.04523 |
| w Mekadyi | 0.0256 |
| w Piszczanach | 0.01533 |
| w Krzeszowicach | 0.0046 |
| w Treczynie | 0.0022 |

Wprawdzie dawniej wyłączny wpływ leczniczy mylnie przypisywano siarkowodorowi, jednakże dzisiaj nie bez słusznej zasady wartość leczniczą wód siarczanych ocenia się na podstawie ilości składników, których jest najwięcej w Swoszowicach, jak to widocznem jest z powyższej tablicy; mniejszą natomiast przypisuje się wagę tajemniczej odrębności cudownego „ciepła“.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy.



Hotel-Pension „Klemensówka“.

Hotel-Pension „Klemensówka“, zupełnie nowo z komfortem urządony, w odległości 5 minut drogi od dworca kolejowego, wśród czteromorgowego parku świerkowego, w najpiękniejszym i najzdrowszem położeniu w Zakopanem przy ul. Jagiellońskiej 38. „Klemensówka“ obejmuje 50 pokoi, suchych, słonecznych, z widokiem na góry. Zupełnie nowo urządzona meblami mosiężnymi i mahoniowymi. — Czystość i usługa wzorowa. Łazienki, konie i powozy, lawn-tennis i krokiet na miejscu. — Piersiowo chorych nie przyjmuje się. — Cena pokoju z pościelą, opałem i światłem od 2 do 6 koron na dobę. Pokoje mogą być zajmowane na czas najkrótszy. Kuchnia zdrowa i bardzo starannie prowadzona. Przy zamawianiu należy w przybliżeniu oznaczyć czas przybycia i pobytu, ilość osób i żądanych pokoi, oraz cenę.

W pensjonacie cena pokoju z usługą, opałem i światłem wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi od 7 kor. od osoby, dzieci do lat 10 dopłacają 4 korony dziennie. Za dzień przyjazdu pobiera się całkowitą zapłatę. Za dzień odjazdu nie liczy się wcale.

Na utrzymanie składa się: śniadanie: mleko, kawa, herbata, czekolada lub kakao według wyboru, prócz tego chleb, bułki, masło i miód.

Obiad: rosół lub zupa, przystawka, dwa mięsa, jarzyna, kompot, legumina, czarna kawa i herbata.

W. Sikorski & J. Seidenstein **Swów, ulica Klementyny Tańskiej Ł. 3.**

— FILIE: W KROŚNIE I BORYSŁAWIU —

Składy maszyn i przyborów do wszelkich gałęzi przemysłu

polecają: Kotły i maszyny parowe. Pompy ręczne i parowe. Rury gazowe żelazne i cynkowe. Rury wiertnicze i narzędzia wiertnicze. Gnące się węże metalowe. Armatury i łączniki dla rurociągów parowych, wodnych i gazowych. Materyały gumowe, asbestowe i t. p. do uszczelniania. Pasy skórzanne, bawełniane i gumowe. Liny druciane i manilowe. Oleje maszynowe i cylindrowe. Urządzenia dla warsztatów kowalskich i ślusarskich. Urządzenia elektryczne dla oświetlenia i przenoszenia siły i wszelkie przybory do tychże.

Podwieczorek: jak śniadanie.

Kolacja: mięso, jarzyna, kompot, legumina i herbata.
W czasie letniego sezonu urządza się zabawy taneczne.

Pamiętajmy o zdrojowiskach krajowych!

Rozmaitości.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Ciężkie warunki ekonomiczne i społeczne, w jakich walczy o byt ostatnimi czasy nasz przemysł krajowy, mimowoli zwracają myśl naszą ku niezbędnemu obliczeniu się z jego wytwórczością, a to w celu aby, ujawniwszy wydajność jego w jednych dziedzinach, zwrócić uwagę na inne niezajęte jeszcze placówki.

Najbardziej rzeczowe, a właściwie jedyne faktyczne dane w takim porachunku z samym sobą, mogą dać tylko wystawy, ten lub inny zakres wytwórczości ujawniające.

Że tak jest, świadczy najlepiej samo społeczeństwo, które przeżywając tak niebywale ciężkie chwile przesilenia ekonomicznego, urządza cały szereg wystaw, chcąc przez to stworzyć niejako jedną ogólną wystawę wszystkiego, co myśl nasza i ręka stworzyć potrafią.

Na skutek powyższych pobudek w łonie Lubelskiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego powstała myśl urządzenia w Lublinie Wystawy Hygienicznej, a zawiązany Komitet, przystępując do prac wystawowych postawił sobie za zadanie nie tylko wykazanie przez Wystawę i rozpowszechnienie najnowszych zdobyczy wiedzy na polu higieny stosowanej, ale i przyczynienie się do podniesienia tych działów przemysłu krajowego, które z higieną stoją w bezpośrednim związku.

Jednym z zadań Komitetu Wystawowego będzie, mając na uwadze kończący się dziesięcioletni okres istnienia Centralnego Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie, zrobić generalny przegląd dotychczasowej działalności ku czemu Komitet zaprasza wszystkie oddziały prowincjonalne tegoż Towarzystwa do nadsyłania odpowiednich prac, pokazów i referatów na mający się jednocześnie z Wystawą odbyć Zjazd Hygieniczny.

Po za tem celem Wystawy będzie nawiązanie jaknajrozleglejszych stcsunków handlowych, pomnąc że import, to nietylko doraźne zaspokojenie zapotrzebowań społeczeństwa, ale i szkoła na przyszłość dla naszej wytwórczości przemysłowej.

Wystawa to samopomoc, do której winniśmy się uciekać właśnie w chwili, kiedy barki nasze uginają się pod ciężarem przeżywanym czasów!

W myśl tego hasła Lubelski Komitet Wystawy Hygienicznej, przystępując do dzieła z całą ufnością, że nikt, kto może, nie uchyli się od przyłożenia ręki tak dobrej sprawie, że nikomu poczucie obywatelskiej solidarności nie pozwoli patrzeć się obojętnie na dzieło samoobrony, zwraca się do wszystkich pracowników myśli i rąk o jaknajobfitsze dostarczenie wystawie wytworów swojej pracy.

*Komitet Wystawy Hygienicznej w Lublinie
w 1908 roku.*

Hodowla roślin leczniczych na Węgrzech. Na zlecenie węgierskiego Ministerstwa rolnego odbędzie się parotygodniowy kurs nauki w Akademii rolniczej w Kolo-

swarze. Celem kursu jest zbieranie i suszenie ziół leczniczych w kraju. Kurs ten jest przeznaczony przeważnie dla nauczycieli osiadłych w okolicach karpackich.

U nas nawoływanie do pracy i przedsiębiorczości w tym kierunku nie wywołało nawet słabego zainteresowania się.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój**. Frekwencja 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczywa s łono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“, „Klaudyi“ i „Clestyny“, odznaczone pierwszorzędnymi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisji balneologicznej Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie zdroje „Rakoczy“ i „Pandu“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie urocze wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnymi, rzecznymi, piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacerki, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracje, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki końmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicają pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkakaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

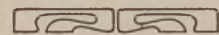
Ceny pomieszkań i kąpeli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (tj. do kąpeli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Stacya Kolei państwowej: **Rymanów.**

Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów-Zdrój. (Austria, Galicya).**



Pierwszorzędna Pracownia Sukien Męskich
Leona Grabowskiego właściciel
firmy **Gabryel Grabowski**
w Krakowie, ul. Szpitalna Ł. 36. Telefon 561.
MATERYAŁY i KRÓJ ANGIELSKI. ————— WYKOŃCZENIE ARTYSTYCZNE.

TURYSTYKA.

Austryacka wystawa turystyczna w Szkocyi.

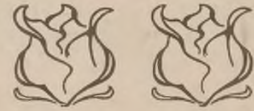
Za nader szczęśliwy pomysł należy uważać, że w Austrii poznano się na wartości i znaczeniu otworzonej obecnie wystawy narodowej szkockiej w Edynburgu dnia 1-go maja b. r. dla podniesienia ruchu turystycznego. — Urządzono na tej wystawie także grupę austr., która położona w samym centrum, w wielkiej hali maszynowej ma za zadanie zwrócić uwagę zwiedzających, między którymi w bardzo wielkiej ilości pojawiają się Amerykanie, na Wiedeń, kraje alpejskie i Galicyę. Znany wiedeński gust, jakim się to całe urządzenie odznacza, pozwala tej małej austr. wystawie nader korzystnie występować na tle całej masy sąsiednich przedmiotów, nie zawsze zbyt szczęśliwie się reprezentujących.

Cała ta grupa urządzona jest staraniem dolno-austryackiego i Galicyjskiego krajowego Związku turystycznego. Koloru stale szarego i niebieskiego, otoczona wspaniałymi, w herby zdobnymi pylonami, ukazuje na przodzie słowa: *Vienna-Galizien-Austria*.

Zgrabna dziewczyna w kostymie staro-wiedeńskim zaprasza gości do odwiedzania pawilonu, który jest dziełem firmy: Irmler. Wszystko, co tylko rezydencya austr. i ojczyste strony wycieczkowe są w stanie wykazać dla propagandy turystycznej, rozdaje się tu w interesie ruchu turystycznego zwiedzającej publiczności. Wnętrze tego salonu wiedeńskiego zawiera w sobie ogromną ilość artystycznie wykonanych fotografii, które co miesiąc są zmieniane. Wiedeński amatorski Photo-Club dostarczył Związkowi turystycznemu swoich najlepszych zdjęć, i dlatego zachodzą się tam prawdziwe arcydzieła sztuki fotograficznej.

Irold, Löwy, Hacker, Friedländer, Pichler, Stolz, Prokopp, Gross, Zimmler, Tanhofer, Bernfeld, Stummvoll, Melingo, Schneid, Suchy i inni, dostarczają zdjęć krajobrazów i ilustracji sportowych, pomiędzy którymi kilka o olbrzymich rozmiarach zdjęć krajobrazów zimowych (Rax, Schneeberg, Semmering, Oetscher) rzuca się szczególnie w oczy. 7 stereoskopowych garniturów ze seryami obrazów wiedeńskich i austr. wiedeńczyków: Orgelmeister, Schildknecht, Kellar, Danis — i berlińskiej firmy Fuhrmann, jest ciągle w użyciu, tak, że zwiedzającemu przesuwa się przed oczyma w przeciągu jednej godziny około 1000 najwspanialszych widoków z Wiednia i całej Dolnej Austrii i Galicyi. Ministerjum kolejowe nadesłało wspaniałe zdjęcia fotograficzne Alpejskich kolei, wykonane przez dra F. Benescha, a także i Tow. akc. (pierwej Würthle u. Sohn), nadesłało liczne efektowne zdjęcia. W tym oddziale rozdziela Związek tu-

rystyczny także piękne kasetki, z których za pociśnięciem wypada trzymającemu na rękę cały szereg pięknych kartek z widokami Dolnej Austrii. W ten sposób zainteresował Wydział wystawowy Związku pod naczelnym kierownictwem radcy sekc. dra Schindlera, liczną publiczność, zwiedzającą wystawę w Edynburgu, która zapewne przyniesie korzystny plon dla Austrii w zwiększonej frekwencji obcych z terytoryów anglo saksońskich. — Wystawa jest otwarta aż do października.



SPORT.

„Polskie Derby“ w Wiedniu.

„Polskimi Derbyami“ nazwała prasa polska zwycięstwo „Intryganta“ ze stajni ks. Lubomirskiego w Derbyach wiedeńskich. I faktycznie jest w tem wiele słuszności. „Intrygant“, pochodzący z hodowli polskiej, okazał się najlepszym trzechlatkiem na torze wiedeńskim i odniósł zwycięstwo nie tylko nad końmi austryackimi ale i równocześnie nad hodowlą niemiecką, reprezentowaną przez „Horyzonta“ p. v. Weinberga.

„Derby“ wiedeńskie, to od lat 40 kulminacyjny punkt programu meetingu wiedeńskiego. Nic też dziwnego, że rok rocznie i prasa fachowa i niefachowa dużo miejsca i czasu poświęca temu ważnemu wypadkowi sportowemu i że telegramy o rozegraniu biegu idą lotem błyskawicy do wszystkich części świata. Czterdzieści lat upływa w roku bieżącym od powstania „Derbów wiedeńskich“ i po raz drugi dopiero nagrodę tę zdobywają konie polskich właścicieli. Społeczeństwo nasze niezamożne nie może w dzisiejszych warunkach stać na czele chowu koni pełnej krwi. Galicya np. znana jest z wysoko stojącej hodowli koni półkrwi, a stajnia hr. Siemieńskiego w Chorostkowie cieszy się bardzo dobrą sławą i zagranicami Austrii. A jeśli w tych warunkach zdobywają nasze konie po raz drugi „Derby wiedeńskie“, to możemy śmiało cieszyć się sukcesem barw polskich na torach austryackich, tembardziej, że książę Lubomirski zamierza w roku przyszłym wystąpić ze znacznie większą liczbą koni na torach Austrii a za nim pójdzie zapewne wielu sportsmenów. I w Galicyi zamiłowanie do tego pięknego sportu wzrasta. Wyścigi lwowskie odbyte przed dwoma tygodniami wykazały znaczny udział koni właścicieli krajowych, z których niektórzy zaprezentowali bardzo ładny materiał. Niewątpliwie i nadchodzące wyścigi krakowskie, rozpoczynające się z dniem 21 bm. będą dowodem rozwijającego się u nas zamiłowania do tego sportu.

„Derby wiedeńskie“ istnieją od r. 1868. W r. 1875 wzięły Derby „Przedświt“ Jana hr. Tarnowskiego. Nagroda 114.000 kor. meta 2400 m. Bieg dla trzechlatków.

Jak niedoceniano wartości „Intryganta“ w kołach sportowych wiedeńskich, świadczy wysoka stawka, jaką wy-

Wodociągi dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. — Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łazienki, mechan. pralnie, suszarnie itd. projektuje i wykonuje.

Aleksander Wiktor Świetlik

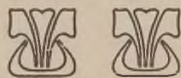
we Lwowie, ul. Szopena L. 5. Telefon Nr. 737.

placał totalizator. I gdyby nie wieści i legendy, przedostając się do uszu gawiedzi, że ks. Lubomirski poczynił bardzo wysokie zakłady á conto biegu „Intryganta“, byliby oficjalni znawcy koni jeszcze mniej uwagi poświęcili udziałowi polskiego konia w biegu. Bo „Intrygant“ wcale nie ma wyglądu konia wyścigowego. Jest on usobieniem siły i zdrowia. Naprawdę szukałby kto na nim zeber. Jest on okrągły jak walec, muskularność uwypuklona i dobrze widoczna. I właśnie ten bezwyglądowy „wyścigowiec“ wziął łatwo Derby na gruncie zupełnie rozmokłym, bijąc czterema długościami najlepszego konia Niemiec „Horyzonta“ v. Weinberga, a mając za sobą w odległości 9 długości najlepszego trzeclatka austriackiego „Kottingbrunn“ bar. Rotszylda.

To zwycięstwo tak świetne zmusiło przeciwników do mniej, lub więcej tajonego uznania i podziwu. „Algem. Sport Zeitung“ pisze, że „Intrygant“ szedł od startu przez całe pole, jak bohater — pobił przeciwników tak lekko, że trzeba tu wyznać, że Derby zostały przez niego wzięte klasycznie, w stylu „Tokio“.

Dzokej G. Stern, sprowadzony umyślnie z Paryża, aby jechać na „Intrygancie“ jest jednym z najlepszych dzokejów światowych. — Po biegu zapytywany, czyją zasługą jest zwycięstwo stajni ks. Lubomirskiego, powiedział otwarcie, że bynajmniej nie jemu, lecz wartości konia należy przypisać zasługę zwycięstwa. Nawet chłopiec stajenny na „Intrygancie“ przyszedłby pierwszy. Jest to zdaniem jego najlepszy koń nie tylko na kontynencie, ale w Europie. Stern przepowiada „Intrygantowi“ łatwe zwycięstwo na turfach angielskich. — G. Stern już drugi raz zdobył nagrodę w „Derbach austriackich“. W r. 1901 zwyciężył on na „Conamore“ po „Matchbox hr. Trauttmansdorffa“.

Skutkiem zwycięstwa wiedeńskiego stajnia kruszyńska stanęła dziś w rzędzie pierwszych stajen światowych. O hodowli polskiej pisze prasa całego świata, a prasa austriacka nawołuje już dziś hodowców, aby wyciągnęli naukę z klęski i starali się o lepszy materiał w przyszłości. Warto również przypomnieć, że ojciec „Intryganta“, „Sac-à-Papier“ zdobył krakowskie Derby w r. 1899.



„Cracovia“ we Lwowie.

Młodziutkiej, ale ruchliwej „Pogoni“ sprzyja szczęście. Niedziela 10. b. m., na którą na lwowskim torze cyklistów zapowiedziano zawody sportowe z udziałem dziarskich gości z pod Wawelu, przyniosła wbrew oczekiwaniom, śliczną pogodę, a z nią tłumy publiczności, jakich przedtem Lwów nie widział. Na trybunie wytworne towarzystwo, wśród niego wiele pań; parter i miejsca dokoła toru zajęła zbita masa młodzieży gimnazjalnej i akademickiej. Nastrój wspaniały, interesowanie nie słabnie ani na chwilę, w ciągu zaś gry w piłkę nożną potęguje się chwilami w zapał nieopisany. Brak przytem owych niemiłych dla gości wybrków patryotyzmu lokalnego, od których w takich razach nie umie ustrzedz Kraków. Przeciwnie, Krakusów

oklaskuje się więcej niż swoich za każdy objaw tężyzny i brawury.

Na tem tle rozwinęły się igrzyska żwawo i składnie. Z atletyki widzieliśmy: trójskok, rzut oszczepem i dyskiem. W pierwszym tryumfował Edwin (10·15); Pawlewski osiągnął 10·10, Kamocki 9·80 — wszyscy z „Pogoni“. Tenże Edwin był zwycięzcą i w rzucie oszczepem (56 m.); po nim szli Konarski (55·30m.) i Skopal (53·50), Krakowianie stanęli do dysku, lecz pobija ich Skopal, Lwowianin (26·60); Rzepa (Kraków) 25·20, Polak (Kraków) 23·90, Streifer 22·25m.

Cykliści (członkowie L. K. M.) zaprodukowali trzy biegi, a to na milę angielską, na 2000 i 4000 m. na punkty; we wszystkich zwycięzcą był Michałowicz osiągając w pierwszym wypadku czas 2: 25, w drugim 3: 20·6. Na milę ang. drugim był Szechiński, trzecim Rozgowski. Na 2000 m.: 2. Szechiński, 3. Romański. Na 4 km.: 2. Romański 3, Szechiński.

Cło programu stanowiły zawody w piłkę nożną „Pogoni I.“ z „Cracovią“. Oficjalny wynik (1:0 na korzyść Lwowa) nie jest zasługą „Pogoni“, lecz błędem jej rywalki. „Cracovia“ przez lapsus pedis jednego ze swych pysznych zresztą obrońców, sama (w 16 min. drugiej połowy gry) „zdobywa“ własną bramkę. Walka zawzięta, tempo bardzo szybkie u obu drużyn zarówno (w przeciwieństwie do zawodów krakowskich 26/4, gdzie „Cracovia“ górowała tempem nad „Pogonią“, która noc poprzednią przepędziła w wagonie). Napady na bramkę, częste i nieraz skombinowane bez zarzutu, po stronie krakowskiej udaremnia zwykle już para obrońców-olbrzymów (z których zwłaszcza techniką kopania zdumiewa Anglik Calder); Lwów nie ma tak silnej obrony, natomiast bramkarz (Harasymowicz) z łatwością odpiera najcenniejsze strzały. Match lwowski nie dał rozwiązania zagadki, jaką nastęrczyły zawody poprzednie (26/4), a przeciwnie, udowodnił lepiej jeszcze dokładne prawie zrównanie sił obu najlepszych dziś, jak się zdaje, drużyn polskich.

Przyjazne stosunki między „Cracovią“ a „Pogonią“, nie naruszone ani na jotę zaciętą walką o lepsze na boisku, zacieśniły się wieczorem na skromnym komersie, gdzie obowiązki gospodarza spełniał dr. Piasecki, Związek zaś turystyczny reprezentował oficjalnie wydelegowany przez jego prezydium sekr. gen. Z. Rosner. Przyjacielska pogadanka, przeplatana serdecznymi toastami, trwała do 11-tej, poczem krakusy ruszyli na kolej, odprowadzeni i serdecznie żegnani przez członków „Pogoni“.

Obowiązki sędziów sprawowali: przy piłce nożnej dr. Piasecki i bracia Litwinowicze, przy atletyce zaś, prócz wymienionych, M. Dudryk, wszyscy ze Lwowa.

Dziwne stanowisko zajęła prasa lwowska wobec niedzielnego bądź co bądź zdarzenia, jakim w naszych stosunkach stało się widowisko niedzielne, wysuwając się na czoło sezonu sportowego. Komunikaty, poprzedzające zawody, utonęły w niektórych kosztach redakcyjnych; sprawozdawców przysłały tylko dwa dzienniki, które traktują sport jako drobną rubrykę. Z tych „Wiek Nowy“ umieścił potem notatkę 20 wierszową, „Słowo Polskie“ zaś nieco dłuższą, lecz wyraźnie dająca poznać, iż sprawozdawca nie może „Pogoni“ darować, że odniosła sukces.

Na Rocznej Ogólnym Zgromadzeniu Członków Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w dniu 23 maja 1908 r. większością głosów na przedstawicieli tegoż To-

Józef Massar

W KRAKOWIE

ulica Floryańska L. 15,

poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie: w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach itd., jakoteż

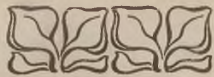
© Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. ©

TOWARY DOBOROWE.

CENY UMIARKOWANE.

warzystwa zaproszeni zostali, jako Członkowie Komitetu na rok 1908:

| | |
|--------------------|---------------------------|
| na Prezesa | Seweryn Ks. Czetwertyński |
| „ Wice-Prezesa | Antoni Fertner |
| „ Kapitanów | Stanisław Leppert |
| „ „ | Ignacy Wadowski |
| „ „ | Edmund Walter |
| „ Konsula Głównego | Seweryn Słojewski |
| „ Gospodarzy | Józef Pawłowski |
| „ „ | Edmund Leśniak |
| „ Skarbnika | Czesław Dajkowski |
| „ Buchaltera | August Deloff |
| „ Lekarza | Dr. Jan Guirard |
| „ Sekretarza | Aleksander Kondracki. |



Krajowe wyścigi cyklistów i motorzystów.

Krajowe wyścigi cyklistów i motorzystów odbyły się w oba dni Zielonych świąt na torze, staraniem lwowskiego klubu cyklistów i motorzystów. Pogoda dopisała wyścigom w zupełności, to też udział publiczności był duży. Na ogólną liczbę 16 współzawodników, Kraków posłał dziewięciu członków koła cyklistów sekcji sportowej. Sprawozdawca „Słowa polskiego“ podnosi, że „tak pod względem sportowym, jak i towarzyskim, a wreszcie i zewnętrznego wyglądu, robili oni sympatyczne wrażenie“. Motorzystów stawało siedmiu i to wszyscy ze Lwowa.

Wyniki następujące: **Dzień pierwszy.**
I. Bieg otwarcia toru. 1.200 m. Pięć nagród w medalach. Startowało 15. Po trzech przedbiegach: Michałowicz (12:14) 1. Pintscher, 2. Szechin, 3. Romański (Łańcut), 4. Sennison (Kraków), 4. — II. Bieg motorów do siły 3½ HP., 4.000 m. Trzy nagrody w medalach. Startuje 3. 1. Rych w 4 min. 42 sek., 2. Embe, Zgoda w 7 okrążeniu spada z motoru wskutek pęknięcia pneumatyka i doznaje obrażeń na głowie i rękach. — III. Bieg nowicyuszów. 1.200 m. Pięć nagród w medalach. Startuje 12. Po dwóch przedbiegach: 1. Tot (Lwów), w 2 min. 04 sek., 2. Sennison (Kraków), 3. Sołowij (Lwów), 4. Wojas (Kraków), 5. Łowczyński (Kraków). — IV. Bieg główny na 6.000 m. Zwycięża ten, który najwięcej razy przejedzie taśmę na mecie. Dwie nagrody w medalach. Startuje 5. 1. (8) Michałowicz, 2. (5) Pintscher. — V. Bieg motorów 10.000 metrów. Trzy nagrody w medalach. Startuje 3. 1. Rubczyński (10:29). 2. Rych (11:00'8). Fiedel odstępuje w 8 okrążeniu. — VI. Bieg publiczności. 1.200 m. Trzy nagrody w medalach. Startuje 17. Po trzech przedbiegach: 1. Serge, 2. Gwiazda, 3. Alten.

Dzień drugi — I. Bieg gości. 2.000 metrów. 3 nagrody w medalach. Startuje 8. Sennison 1 (Kraków) po bardzo ładnym finishu, kilku długościami. 2. Karwat (Kraków). 3. Jaworski (Kraków). — II. Bieg motorów z wyrównaniem do siły 3½ HP. 4.000 metrów 2 nagr. w medalach. Startuje 4. — 1. Namusz (scr). w 3 min. 25 sek. — 2. Embe (300 m) — 3. Zbroja (200 m.) Rych wskutek upadku odstąpił. — III. Bieg główny 4.000 m. 3 nagrody w medalach. Startuje 5: — 1. Michałowicz (o ¼ długości koła) — 2. Pintscher, — 3. Szechin. Bieg prowadził Sennison wśród ogólnego zainteresowania widzów, a w finishu został pobitym. — IV Bieg motorów z wyrównaniem. 4.000 m. 3 nagr. w medalach. Startuje 3. — 1 Embe (800 m. w 3 min. 36·2 sekund.) 2. Rubczyński (scr.) w 38 min. 2 sek. — 3 Zbroja (600 metr.) — V. Bieg rowerów z wyrównaniem. 1.200 metr. 3 nagr. w medalach. Startuje 9. — 1. Sennison (Kraków 40 m.) — 2 Romański (80 m.) — 3. Reindl (Kraków 140 m.) — VI Bieg pocieszenia. 2.000 m. 3 nagrody w medalach. Startuje 4: — 1. Fusiarski (Okocim) — 2. Rietze (Kraków) — 3. Gold (Kraków) — VII. Match między dwoma najlepszymi jeźdźcami nie przyszedł do skutku. Zaimprovizowany match między p. Pintscherem, a Sennisonem z Krakowa nie udał się, gdyż Sennison dostaje kurczu w nodze i odstępuje.

Organizacja wyścigów była bardzo dobra. Krakowscy uczestnicy zawodów wynieśli ze Lwowa jak najlepsze wrażenie, przyjmowani nader gościnnie i serdecznie.

Jeśli zważymy, że rezultaty, jakie uzyskali Krakowianie na torze lwowskim są wcale poważne — trzeba przyznać, że się ich nie spodziewano. — Kolarze krakowscy nie są przyzwyczajeni do jazdy na torze i gdyby trening na nim prowadzili, to na pewno walka o lepsze Krakowian ze Lwowem, byłaby dla Lwowa bardzo groźna.



Z Galicyjskiego Klubu automobilowego.

Dnia 20 odbyło się posiedzenie wydziału Gal. klubu automobilowego w Krakowie. Na wstępie hr. Potocki, wiceprezes Gal. Klubu, poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne przedwcześnie zmarłemu prezesowi A. hr. Potockiemu, które obecni na znak żałoby wysłuchali stojąco, poczem przyjęto jednogłośnie wnioski, aby w celu uczczenia pamięci prezesa portret jego umieszczono w lokalu klubu. Po złożeniu obszernego sprawozdania z dotychczasowych działalności przez sekretarza, przyjęto na członków Stanisława hr. Mycielskiego i Henryka de Borek Preka, poczem na wniosek hr. Osiecimskiego postanowiono ustano-

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI MĘSKICH!

Kapeluszy, Cylindrów, Rękawiczek,
Bielizny, Krawatów, Lasek, Kaloszy,
Parasoli.

Galanteria ze skóry, drzewa i metalu.

Przybory do podróży: Kufry, Torby,
Worki, Walizki, Necessery, Pledy, Paski,
Futurały na Laski i Parasole.

Artykuły toaletowe: Perfumy, Pudry, Pasty,
Mydła, Kosmetyki, Grzebień, Szczotki.

Przybory do palenia: Tutki, Bibułki,
Fajki i Cygarniczki z drzewa, bursztynu
jakoteż pianki morskiej.

Ceny niskie!

Ceny niskie!

Bolesław Wierzejski Kraków, Rynek gł., Linia A-B, róg ulicy Floryańskiej.

wić 20 składów benzynowych, a o odnośne pozwolenie zwrócić się do władz. Z porządku dziennego wydział przyjął do wiadomości preliminarz budżetu na rok 1908, jakoteż umowę z I austr. klubem automobilowym we Wiedniu. Na wniosek wydziałowego p. Brandysa, postanowiono energicznie zająć się sporządzeniem kosztorysu urządzić się mającego lokalu klubu, również postanowił wydział w przyszłości odbywać posiedzenia raz w Krakowie, raz we Lwowie i dążyć do zmiany statutu w tym duchu, aby Lwów był siedzibą jednego z wiceprezesów, a przez to ułatwić szybsze załatwienie spraw bieżących. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzenia w r. 1909 wystawy automobilowej w Galicyi. Wystawa objęłaby wyroby całego świata z szczególnem uwzględnieniem wyrobów swojskich i trwałaby 5 — 8 dni. W dyskusyi zabierali głos Dominik hr. Potocki, hr. Osiecimski, Brandys, poczem przyjęto wniosek prezydium, aby porozumieć się z innymi klubami w powyższej sprawie i zająć się odnośnemi przygotowaniem. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Rozmaitości.

Wścigi w Krakowie. Ejfel zwyciężczyni w W. krak. Steeple-chase roku ubiegłego, otrzymała w roku bieżącym największą wagę 76 kg. przed Off (75 kg.) Za nim idą Napsugár Banco Juhari Freia po 71 kg. Najniższą wagę mają Hogyne, Vision i Elga po 62½ kg. W biegu otwarcia ma „Panicz“ największą wagę 74 kg. przed Mafalda (71 kg.) Bogdanówka 68½ kg. Timeles, Wlastówka, Sipsy, Kulik 67½ kg. — W biegu o nagrodę Krakusa (zgłoszeń 15) Capt Jack 67½ kg., Bogdanówka 63 kg. Ambrakockas 61½ kg., Dumheit 58 kg.

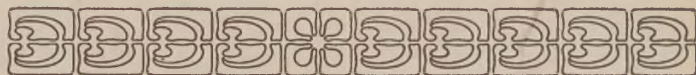
Matche jubileuszowe. W czasie zielonych świąt rozegrano w Wiedniu zawody jubileuszowe w piłce nożnej, do których stanęły reprezentatywne drużyny: angielska, niemiecka i austriacka. Anglia, jak wiadomo — wysłała ze swych amatorów i zawodowych graczy najlepszych do obrony kolorów swego kraju. To też wynik *match'u* z Anglią był z góry przewidziany. Dnia 6 czerwca Anglia-Austria 6:1; nie wielką przewagę uzyskała Austria nad Niemcami w pierwszy dzień Zielonych Świąt, bo zaledwie 3:2. — Spodziewano się, że drużyna austriacka wyjdzie z większym sukcesem z *match'u* z Niemcami.

Drugi *match* z Anglikami d. 8 b. m. przynosi zwycięstwo tym drugim w stosunku 11:1.

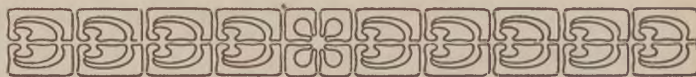
Park Tow. Zabaw Ruchowych w miarę postępu robót, uwidaczniających już teraz dość wyraźne formy, ja-

kie niezadługo ostatecznie przybierze, zyskuje coraz więcej szczerego uznania. Codzień w porze popołudniowej można tam zobaczyć dziesiątki nadciągających z miasta osób, które z widocznym upodobaniem śledzą porozrucane tu i ówdzie grupy bądź oddającej się zabawom sportowym bądź też zajętej ziemnymi robotami młodzieży, Bliżej wta- jemniczeni jednak w plany parku interesują się może najbardziej wzorowem footballowem boiskiem i bieżnią, owymi najmoźniejszymi w wykonaniu i najkosztowniejnymi obiektami, nad wykończeniem których ciągle jeszcze pracuje tygodniowo przeszło stu płatnych ludzi i kilkadziesiąt fur pod kierunkiem fachowego dozorca, nad którym znów stale czuwają inżynier Homoliński i gospodarz parku, wspierany radą Zarządu Towarzystwa.

Poza głównem boiskiem, postępują też roboty około niwelowania dwu innych treningowych. Z dwóch ukończonych kortów korzystają już zwolennicy tenisa, rozpoczęto też na nich naukę, trzeci na ukończeniu. Bardzo ładna, w stylu zakopiańskim, według planu architekta p. Hornunga, przez p. Szpondrowskiego zbudowana brama zdoła już wejść do parku. Murowany domek zamieszka wkrótce dozorca. Reguluje się główną aleję, uzupełnia ogrodzenia, przygotowuje się materyał na trybunę. Miasto zaś z całego uznania godną, bezinteresowną gotowością doprowadza wodociąg do parku. Słowem, postęp jest znaczny i wszelką też można mieć nadzieję, że projektowane na początek października uroczyste otwarcie parku nie ulegnie zwłoce.



Za późno! przychodzisz Pan do interesu i na *randes-vous*, jeśli Pan nie masz dobrze idącego zegarka. Oszczędziłbyś pan sobie wiele przykrości, gdybyś Pan zawsze wiedział, która jest godzina. A tak łatwo jest przyjść w posiadanie dobrze idącego zegarka. Napisz Pan tylko kartkę korespondencyjną do firmy: Oester. Uhren-Exportgesellschaft Wien - Westbahnhof i zamów Pan za 8 K. wspaniałe srebrny zegarek Gloria (patrz inserat) z pięknie grawirowanemi kopertami i dokładnie składanym i w kamieniach osadzonym urządzeniem zewnętrznem. Do każdego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny na 3 lata.



Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Dr. Jan Frączkiewicz.

Ciechociński Zakład kąpielowo-zdrowy

powiat Nieszawski gub. Warszawska

jest otwarty od dnia 8 (21 Maja do dnia 8 (21) Września włącznie. Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych, kobjecych i wielu innych. Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpeli Ciechocińskich. Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitą koncentracją solanki od 6‰ do 1/3‰ (artezyjskie do picia). W razie potrzeby, dla wzmocnienia solankowej kąpeli, dodawany bywa Ciechociński szlam i ług, produkty lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W Ciechocinku można brać kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacje, oraz zabiegi hydropatyczne. W Zarządzie Zakładu jest do nabycia Ciechociński szlam leczniczy i Ciechociński ług leczniczy, stosowane do przyrządzenia w domu sztucznych kąpeli Ciechocińskich, oraz gazowana solanka 1/3‰ i 1‰ do picia. Ciechocinek łączy się odnogą kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją Aleksandrowo. Komunikacja ze wszystkimi pociągami Warszawskimi i zagranicznymi. Tania komunikacja Wisłą — statkiem parowym. Na każde zapotrzebowanie są wysyłane bezpłatnie cenniki.

Apteka pod „Złotym słoniem“
H. BARTMAŃSKIEGO i Ski
 w Krakowie ul. Grodzka 22, telefon 203.

Skład wszelkich leków krajowych i zagranicznych, najnowszymi specyfikami, wód mineralnych, artykułów gumowych i przyrządów ginekologicznych w bardzo wielkim wyborze. Pracownia chemiczna i skład chemikali i przyborów mikroskopowych dla Zakładów naukowych i Wnych Panów Lekarzy.

Tlen do wdychania w balonach i dużych cylindrach żelaznych.

Mydła Pülsa z Warszawy i perfumerye francuskie.
Przesyłki pocztowe załatwia się odwrotnie.

Hotel Saski



w KRAKOWIE, przy ulicy Sławkowskiej.

Fabryka „LE FERMENT“
 Kraków, ul. Podwale L. 5
 wyrabia

MLEKO ZDROWIA

(„Laktobacylina“)

czyli mleko kwaśne sposobem Dra Miecznikowa profesora instytutu Pasteura w Paryżu.

Mleko to wolne od chorobotwórczych zarazków, jest godne polecenia jako środek dyetetyczny, regulujący funkcje żołądka i jelit, działający dodatnio na czynności serca, zwąpnienie naczyń, skazę moczową (arthritis), cukromocz i czynności nerek.

Dla uzupełnienia kuracji i dla osób, które mleka kwaśnego nie znoszą, nadają się pastylki laktobacylinowe.

Zakład główny na Austryę: Kraków, ul. Podwale 5.
 Zastępstwo na wschodnią Galicyę: Lwów, ul. Pańska 27.
 „ na Bukowinę: Czerniowce ul. Pańska 59.

Filie: Zakopane, Krupówki 25
 Krynica,
 Tarnów, ul. Seminaryjska 1
 Rabka.

Tylko wyroby, noszące oryginalne, paryskie opaski z firmą „Le ferment“ należy uważać za pochodzące z naszego laboratorium.

1.000 koron wynagrodzenia

!!!

nie jest warte tyle, wiele wart jest
dobrze idący męski
Srebrny Zegarek

„GLORIA“

| | | |
|--|---|--|
| Do każdego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny na 3 lata. | dawniej 20 K.  obecnie 8 K. | Do każdego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny na 3 lata. |
|--|---|--|

Ten wspaniale zrobiony zegarek posiada dobrze wypróbowane w kamieniach osadzone urządzenie wewnętrzne, 3 pięknie grawirowane koperty z kopertą sprężynową i kosztuje zamiast 20 kor. **tylko 8 koron,** z sekundnikiem 9 kor.

Wysyłkę za zaliczką skutecznia
Desterr. Uhren-Export-Gesellschaft
 Wien — Westbahnhof 95.

NATURALNA SÓL SZPRUDLA
 jest jedynie **KARLSBADU**
 prawdziwą solą
Zastrzega się przed falsyfikatami



K. Ed. Kottling,

(Firma czeska).

Karlin, Královská
 Praga — Czechy.

Wszystkie przybory sportowe dla footballistów i atletów w wielkim wyborze.

SWEATER.

Cenniki darmo. — Przy zamówieniach ponad 50 koron 10% opustu.

Zamówienia na mleko i śmietankę

z odstawą do domu lub za abonamentem we fiaskach patentowanych i w naczyniach blaszanych
przyjmuje

MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE

Kraków, Podwale 6. Tel. 590.

Hurtowny

Skład nasion
gospodarczych,
warzywnych i kwiatow-
wych.

Rok założenia 1860.

C. Freege
Kraków.

Cenniki, specjalne oferty i wzory
nasion przysyłam na żądanie.

Pierwsza krajowa
wzorowo prowadzona

Szkółka drzew
owocowych,
ozdobnych szpilkowych
i róż.

Bieliznę męską

ZE SŁYNNĄ MARKĄ „LWA“
w wielkim wyborze poleca Magazyn

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 13.

Koszule białe gładkie po K 2 50 3 20 4 60
Koszule białe w plisy „ „ 4— 5— 5 60
Koszule białe miękkie „ „ 3 20 4— 5 0 6—
Koszule kolorowe „ „ 3 50 4— 4 50 5— 5 50 7—
Koszule dla turystów „ „ 2 50 4— 5— 7—
Koszule nocne „ „ 3 30 3 70 4— 4 50 4 80 5 50
Koszulki dla cyklistów (Sweaters) po 2— 3— 4 80
Kalesony po K 2 50 3— 3 50 4— 4 50

WIELKI WYBÓR KOŁNIERZY, MANKIETÓW, SKAR-
PETEK, POŃCZÓCH, RĘCZNIKÓW, CHUSTEK DO
NOSA BATYSTOWYCH I PŁÓCIENNYCH I T. P.

Zapasy wielkie. — Ceny niskie, stałe.



JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam.
kutyh w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca l. 26. Telefon Nr. 277
Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).

WILHELM W. ORNATOWSKI

z Ameryki, Chicago. — Dostawca c. k. kliniki' okulistycznej i szpitali.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

jakoteż ortopedyi i bandaży

w Krakowie, ul. Mikołajska Nr 10.



Bandaże specjalne bez sprężyn wła-
snego wynalazku patentowane i zasto-
sowane na najcięższe ruptury. Bandaże
te oddają bardzo wielkie przysługi bez
względu na wiek, przeważnie osobom
starszym, którym żaden sprężynowy
bandaż nie pomoże. Wykonuje pasy brzuszne, pępkowe
i własnego wynalazku patent. sznurówki do prostowania
wszelkich skrzywień ciała, po bardzo umiark. cenach.

Płaszowska parowa Fabryka

DACHÓWEK i CEGIEŁ

Stow. zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Biuro: **KRAKÓW, ul. Gertrudy L. 8.**

Poleca: dachówkę tłoczoną i ciągnioną, dreny
różnych kalibrów, cegły maszynowe, okładzi-
nowe i fasadowe po cenach przystępnych.

ZARZĄD.

Dla niedokrewnych
HYGEA PERCE

naturalne wino czerwone.

Perlberger i Schenker

Kraków, ul. Grodzka l. 48.

Telefon 308.

Biuro dla załatwiania wszelkich sprawunków
Józefa Mączyńskiego

Kraków, ul. Gołębia 18

poleca swe usługi P. T. Osobom prze-
jezdny i na prowincyi.

DR. ZENON PELCZAR

były długoletni I-szy lekarz zakładowy — ordynuje jak lat poprzednich od dnia 15-go maja
w Truskawcu (willa Zofia).

Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje w roku bieżącym jako lekarz zakładowy
w Żegiestowie.

DR. XAWERY GORSKI

ordynuje od 1 czerwca do 1 września w Szczawnicy
przez resztę roku w Abacyi.

DR. WILHELM ZATHEY

po kilkuletnich studiach w szpitalach i zakładach krajowych
i zagranicznych, ordynuje w bieżącym sezonie jak w roku
zeszłym w chorobach wewnętrznych i nerwowych w Krynicy

DR. OTOKAR LANG

ordynuje jak zwykle w Rabce.

Dr. Marek Berger

ordynuje jak lat ubiegłych od maja do września w Iwoniczu.
Przez resztę miesięcy roku w Abbazyi.

Dr. Józef Liebeskind

ordynuje jak w latach poprzednich w Marienbadzie
Haus „Kronprinz“.

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

były I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniwer. Jagiell.
ordynuje jak w latach ubiegłych od 15-go maja b. r.
w Maryenbadzie („Stadt Hamburg“).

Międzynarodowe Przedsiębiorstwo Handlowe
(szczególnie z Rosyą)

N. KATZNER

dom spedycyjno-komisowy

w Podwołoczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłowie.
Stałe taryfy przewozowe (stawki) do Rosyi i z Rosyi wraz
z wszelkimi kosztami i fachowe oclenie.

Wywóz wełny drzewnej, desek na skrzynki dla jaj,
bruszków i toczydeł dla kos żniwiarek.

Sprzedaż węgla kamiennego, koksu i antracytu.

Herbata w oryg. paczkach z ces. rosyjską rządową banderolą
Adres: N. Katzner w Podwołoczyskach.

Istniejąca **PIEKARNIA POSTĘPOWA** pod firmą
Stanisław Wacław Hess
we Lwowie, ul. Bartosza Głowackiego L. 30.

Założona w roku 1840.

Poleca Szan. P. T. Publiczności wyroby, a mianowicie:
Błki polskie, Kajzerki, Rogale maślane, Rogale ambadorskie,
Sztangle ambasadorskie, Kajzerki królewskie, Rogale królewskie,
Sucharki kuracyjne marki karlsbadzkiej, Chleb czysto żytni
Grahama, czysto żytni i pszenny, prawdziwy karlsbadzki. Dostać można
w każdym czasie w moim sklepie w Rynku, dom przechodni
Androlego, również w piekarni i w każdym sklepie korzennym,
gdzie znajduje się moja firma.

Sklepy własne: Rynek L. 40 i 29 (przechodnia brama).

Dziękując Szan. P. T. Publiczności za tyloletnie łaskawe
względy, upraszam o nie i nadal. Z szacunkiem St. W. Hess.

Specjalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu
Dr. B. KRETZ
SZCZAWNICA.

Dr. Rudolf Hammerschlag
ordynuje jak lat ubiegłych w Szczawnicy.

FRANZENSBAD
DR. JÓZEF ZEITNER
ordynuje jak zazwyczaj willa „Stadt Paris“.

DOCENT CHIRURGII UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO
DR. A. GABRYSZEWSKI
ordynuje jako lekarz zakładowy od 20 czerwca w Iwoniczu.

DR. EDM. SUPIŃSKI
były I. sekundaryusz kraj. szpitala w Krakowie
ordynuje przez lato jako lekarz zakładowy w Rabce.

Dr. Emil Münz ordynuje jak lat ubiegłych od 15-go
maja w Cieplicach Trenczyńskich
„Haus Ucnay“, Hauptplatz 90.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
WŁODZIMIERZA LPOŃSKIEGO
Kraków, ul. Floryańska 13.
nad sklepem firmy SKÓRCZEWSKI i POLAKIEWICZ.
Zakład wykonuje złote szczęki według najnowszych wymagań.

„Kudowa“ (Śląsk pruski)
(Zdroje żelazisto-arszenikowe z kwasem węglowym).
Zakład spec. dla hydro-elektro- i mechanoterapii z gabinetem
Röntgena pod kierownictwem

Dra JANA BRODZKIEGO
b. asyst. prof. Leydena.

Dr. Józef Schermant
ordynuje jak w latach ubiegłych w Marienbadzie.
willa „Apollo“.

Dr. KOŁĄCZKOWSKI
w Szczawnicy
prowadzi pensjonat hydropatyczny i ordynuje jak dawniej.
Urządzenia nowoczesne. Kuchnia wykwinna. Prywatny park 20 morg.
wyłącznie dla Pensyonarzy. Ceny przystępne.

ZARZĄD.

Masło deserowe

w paczkach pocztowych po cenach targowych
poleca

Mleczarnia Przeworska

A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego
we Lwowie, ul. Polna 25.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. **Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.** — Wiercenie studzien. — Ustawianie pomp. — Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska W KRAKOWIE ul. Kolejowa L. 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacje.

Łazienki mechaniczne,

Pralnie, Suszarnie i t. d.

Franzensbad!

„Źródło Natalii“

skuteczne przy dnie i gościu, przy skazie moczowej i t. d.

Naturalna sól borowinowa oraz borowina franzensbadzka

Przyrządzanie we własnym zarządzie miejskim biało-zielone opakowanie.

Do nabycia u: Rudolfa Weinreba we Lwowie, Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie i N. Trauma Syn w Tarnowie.

„Franzensbader Mineralwasser-Versendung“

MATTONIEGO
GISSHÜBLER

najbardziej
alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój oszeźwiający stołowy,

skuteczny bardzo na kaszeli w chorobach czyli katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.

Powszechnie słynne Wody Mineralne
ZE ŹRÓDEŁ

VICHY

Własność Rządu Francuskiego
Polecane przez pierwsze powagi lekarskie.

CÉLESTINS: W chorobach nerek, pęcherza i kanału moczowego, podagrze i chorobie cukrowej.

GRANDE-GRILLE: W chorobach wątroby, przy dolegliwościach kiszek i kamieniu żółciowym.

HOPITAL: Przy wszelkich dolegliwościach wskutek złego trawienia.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i Aptekach.

Nazwa każdego źródła oznaczona na kapsułkach i etykietkach.

SAXLEHNERA

„Hunyadi=János“

WODA GORZKA.

SKARB NATURY ŚWIATOWEJ SŁAWY.

Przeszło 1000 podziękowań wybitnych lekarzy.

Do nabycia: we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO DRA K. DŁUSKIEGO W ZAKOPANEM

otwarte przez cały rok. —

Wspaniałe widoki na Tatry.

Lasy świerkowe. Wystawa wszystkich pokoi południowa. Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego. Wzorowe urządzenia pod względem higieny.

Oświetlenie elektryczne.



Kanalizacja, windy, kąpiele i natryski. —

Ogrzewanie centralne. Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach. Ceny umiarkowane.

Utrzymanie wraz z opieką lekarską 9 K., pokoje od 2 Kor. dziennie. Powozy na zamówienie do pociągów.

Pocztą, telefon i telegraf w Zakładzie.